

KS. JERZY KOSTORZ
Opole, UO

KATECHETYCZNE MYŚLI ENCYKLIKI PAPIEŻA FRANCISZKA *LUMEN FIDEI*

1. Rozumienie wiary – 2. Pobudzanie i rozwijanie wiary – 3. Podsumowanie

Najnowsza encyklika papieska¹ jest pierwszą za pontyfikatu papieża Franciszka. Jej tematyka wiąże się z obchodzonym w Kościele katolickim Rokiem Wiary². Encyklika ta została zatytułowana *Lumen fidei*, czyli światło wiary (LF 1). Powstała ona przy znacznym udziale BENEDYKTA XVI, poprzednika obecnego papieża³. To właśnie Benedykt XVI dokonał pierwszego szkicu tekstu tej encykliki. Z kolei papież Franciszek dodał kilka własnych myśli do tego tekstu⁴. Stąd też mówi się, że samemu papieżowi Franciszkowi, że encyklika *Lumen fidei* jest „pisana na cztery ręce”⁵. W pewnym sensie encyklika kończy tryptyk encyklik dotyczących wiary, nadziei i miłości, zainicjowanych przez Benedykta XVI. Tym samym encyklika *Lumen fidei* świadczy o ciągłości nauczania papieża. Podejmowana w niej tematyka wydaje się ważna dla współczesnej katechetyki i katechezy. Nie chodzi tu o dostarczenie systematycznej, teologicznej wykładni na temat wiary, lecz o inspiracje pastoralne, wzbogacające działalność duszpasterską Kościoła. Encyklika dostarcza cennych treści, wzbogacających ducha. Poza tym zawiera rozważania na temat tego, jak wiarę chrześcijańską pobudzać, rozwijać i karmić oraz jak czerpać z niej

¹ Zob. FRANCISZEK, Encyklika *Lumen fidei*, Kraków 2013 (dalej: LF).

² Warto dodać, że Rok Wiary w Kościele katolickim rozpoczął się 11 października 2012 r. Został on ogłoszony w 50 rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II i w 20 rocznicę opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego. Papież Benedykt XVI z tej okazji wydał list *Porta fidei*, w którym to liście ogłosił (11 października 2011 r.) Rok Wiary. Zakończenie Roku Wiary nastąpi w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata — 24 listopada 2013 r. Zob. www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/motu_proprio/documents/hf_ben-xvi_motu-proprio_20111011_porta-fidei_pl.html (2 X 2013).

³ O tym pisze sam papież Franciszek w encyklice *Lumen fidei* (zob. nr 7).

⁴ *Tamże*.

⁵ Warto przywołać słowa papieża Franciszka, który tak powiedział o encyklice *Lumen fidei*: „Rozpoczął ją Benedykt XVI, przekazał mnie — jest to mocny dokument — i napiszę, że otrzymałem to wielkie dzieło, jakiego on dokonał, i doprowadziłem je do końca”; cyt. za: P. MILCAREK, *Encyklika pisana na cztery ręce*, www.tygodnik.onet.pl/wiara/encyklika-na-cztery-rece/w9e6e, s. 1 (3.10.2013).

radość, dlatego też jest ważna dla katechetyki i katechezy. *Lumen fidei* może stanowić pomoc dla praktyki katechetycznej. Współczesnych katechetyków inspiruje natomiast do ukazywania nowych zagadnień, na jakie zwracają uwagę papieże. Pamiętając o tym, podejmiemy próbę wydobycia z encykliki *Lumen fidei* myśli, które są ważne dla katechezy. Będziemy starali się ukazać najpierw, jak wiara jest rozumiana w tej encyklice i jakie ma ona wymiary. W dalszej kolejności omówimy zagadnienia dotyczące pobudzania i rozwijania wiary w katechezie. Kończąc rozważania, zwrócimy uwagę na to, co wymaga szczególnej troski katechetów. Takie rozplanowanie refleksji jest zasadne. Wynika ono z celów i zadań katechetycznych, jakie zostały zawarte w dokumentach Kościoła, a opisane jako rozwijanie poznania wiary. Chcąc wypełniać te cele i zadania, należy dobrze poznać, czym jest wiara, jak ją rozwijać i karmić oraz co czynić, by stale wzrastać i dojrzewać w wierze.

Należy też zauważyć, że niniejsze refleksje nie mają na celu przedstawienia całościowej syntezy teologicznej na temat wiary, która zawarta jest w encyklice *Lumen fidei*. Priorytetem jest wydobycie z treści encykliki tych prawd, które mają znaczenie dla katechezy. Treści te zdają się być warte uwagi ze względu na ich aktualne znaczenie duszpasterskie.

1. Rozumienie wiary

Wyraźnym celem, jaki stawia sobie encyklika *Lumen fidei*, jest ukazanie współczesnym ludziom, że wiara nie jest „złudnym światłem”, które neguje znaczenie wiedzy i ogranicza człowieka. Dlatego też w wielu fragmentach omawianego dokumentu Kościoła przywołane są stwierdzenia, które ukazują „oświecające znaczenie wiary” i jej związek z całą egzystencją człowieka.

Już w pierwszych punktach encykliki *Lumen fidei* papież Franciszek przypomina czytelnikom, że wiara ma wiele imion. Jej rozumienia nie można ograniczać tylko do jednej, prostej definicji⁶ Wiara bowiem ma wiele wymiarów, które widoczne są w życiu człowieka i wspólnoty. Papież rozpatruje wiarę, posługując się metaforą światła. Tym samym sugeruje, że wiara jest czymś, co rozjaśnia różne obszary życia człowieka. Tytułowe światło wiary nie oznacza jedynie wiedzy intelektualnej, lecz obejmuje znacznie więcej. Papież powołuje się na teksty biblijne (np. o Abrahamie, Izraelu) i przypomina, że w wierze ważne jest zaufanie, które

⁶ Takie podejście jest zgodne z dotychczasowym nauczaniem Kościoła, m.in. z dokumentami Soboru Watykańskiego I i II oraz z Katechizmem Kościoła Katolickiego. Zob. np. przywołane w encyklice *Lumen fidei* dokumenty: Sobór Watykański I: Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius*, rozdział III, DS 3008–3020; Sobór Watykański II: Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, nr 5; Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 153–165; por. LF 7.

bazuje na doświadczeniu Boga jako osoby życzliwej, wiernej, prawdomównej, dochowującej obietnic składanych człowiekowi (por. LF 8–14). Co ciekawe, Franciszek przypomina, że jeżeli człowiek wchodzi w relację z Chrystusem, to wtedy Boga poznaje na sposób ludzki. Tak więc rozumienie wiary obejmuje bogactwo bosko-ludzkiej relacji, w jaką wierzący wchodzi z Panem.

Wielokrotnie w encyklice *Lumen fidei* wiara określana jest jako: droga, spotkanie, bliskość, dar, poznanie, ufność, działanie, oparcie, odpowiedź, cnota nadprzyrodzona (por. LF 5, 7, 8). Nie brakuje też innych określeń. Wśród nich jest: uczucie (np. miłość), radość, relacja osobowa (por. LF 5, 7, 8). Wiare należy zatem — zgodnie z myślą encykliki — rozumieć jako rzeczywistość dynamiczną, która nadaje sens życiu człowieka, stanowi dla niego siłę do pokonywania trudności, przekraczania samego siebie. Wiara rozjaśnia życie, a jednocześnie sprawia, że poszerza się przestrzeń życia człowieka.

Kto wierzy, widzi; widzi dzięki światłu oświecającemu cały przebieg drogi, ponieważ przychodzi ono do nas od zmartwychwstałego Chrystusa, niezachodzącej nigdy gwiazdy porannej (LF 1).

W innym miejscu encykliki *Lumen fidei* czytamy:

(...) światło wiary ma bowiem szczególny charakter, ponieważ jest zdolne oświetlić całe życie człowieka. Żeby zaś światło było tak potężne, nie może pochodzić od nas samych, musi pochodzić z bardziej pierwotnego źródła, musi ostatecznie pochodzić od Boga (LF 4).

Uznając to za istotne, należy również pamiętać o przekazywaniu pamięci (por. LF 40), przekraczaniu samego siebie, własnej sytuacji egzystencjalnej i wychodzeniu ku temu, co jeszcze czeka człowieka, co stanowi jego „jutro” (por. LF 9, 25). Niemniej istotne są stwierdzenia, w których papież przypomina, że

wiara chrześcijańska jest wiarą w Miłość pełną, w jej skuteczną moc, w jej zdolność przemieniania świata i wyjaśniania czasu: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4,16). W miłości Bożej, objawionej w Jezusie, wiara dostrzega fundament, na którym opiera się rzeczywistość i jej ostateczne przeznaczenie. (...) Wiara chrześcijańska skoncentrowana jest na Chrystusie, jest wyznawaniem, że Jezus jest Panem i że Bóg wskrzesił Go z martwych (LF 15).

W centrum wiary chrześcijańskiej, podobnie jak w całej katechezie, obecna jest osoba Jezusa Chrystusa. Widać tu wyraźnie myśl katechetyczną, zawartą w refleksji na temat światła wiary.

Wszystko to pozwala lepiej zrozumieć kolejne, ważne stwierdzenia z encykliki *Lumen fidei*. W nich uwidacznia się słuszne przekonanie papieża, że wiara chrześcijańska rodzi się, rozwija i dojrzewa w relacji między człowiekiem a Bogiem oraz we wspólnocie osób wierzących. Papież przypomina, że

wiara rodzi się w spotkaniu z Bogiem żywym, który nas wzywa i ukazuje nam swoją miłość, miłość nas uprzedzającą, na której możemy się oprzeć, by trwać niezłomnie i budować życie. Przemienieni przez tę miłość, otrzymujemy nowe oczy, doświadczamy, że jest w niej zawarta wielka obietnica pełni i kierujemy spojrzenie w przyszłość. Wiara, którą przyjmujemy od Boga jako dar nadprzyrodzony, jawi się jako światło na

drodze, wskazujące kierunek naszej wędrówki w czasie. Z jednej strony pochodzi ona z przeszłości, jest światłem pamięci o Założycielu, o życiu Jezusa, gdzie objawiła się Jego w pełni wiarygodna miłość, zdolna zwyciężyć śmierć. Lecz jednocześnie, ze względu na to, że Chrystus zmartwychwstał i przeprowadza nas poza próg śmierci, wiara jest światłem bijącym z przyszłości, które otwiera przed nami wielkie horyzonty i kieruje nas poza nasze odosobnione „ja” ku szerokiej komunii. Rozumiemy więc, że wiara nie mieszka w mroku; jest ona światłem dla naszych ciemności (LF 4).

Ta myśl, wyrażająca relacyjny charakter wiary, wielokrotnie powraca w encyklice (zob. LF 5–6, 50–53). Wskazuje ona na relacyjny charakter wiary. Jak czytamy w encyklice *Lumen fidei*: „Wiara stanowi odpowiedź na Słowo skierowane do osoby, daną pewnemu «Ty», które nas woła po imieniu” (LF 8). Papież przypomina, że wiara nie może się zrodzić i rozwijać poza relacją. Żaden człowiek nie staje się wierzący sam z siebie. Żaden też człowiek nie dojrzewa w wierze bez pomocy łaski Bożej i bez wsparcia wspólnoty (zob. np. LF 35, 37, 46–47, 52–55). Również wytrwanie w wierze nie dokonuje się o własnych siłach. Dojrzała, nieustannie pogłębiana wiara, która obejmuje i integruje wszystkie dziedziny życia, potrzebuje spotkania. Prawdziwa wiara nie ogranicza się jedynie do praktyk religijnych, lecz daje motywację do życia we wspólnocie i do chrześcijańskiego działania oraz nadaje temu działaniu sens (zob. LF 54–55). Można rzec, że wiara to w pierwszej kolejności spotkanie Boga z człowiekiem, następnie człowieka z Bogiem, a potem wierzących między sobą, a w końcu wierzących z ludźmi dobrej woli, którzy szukają Boga, wspólnoty i sensu życia (por. LF 22nn). Z tego wynika, że — w rozumieniu encykliki *Lumen fidei* — wiarę należy traktować jako fundament i siłę napędową życia, która rodzi się, rozwija i dojrzewa we wspólnocie. Taką wspólnotą jest też grupa uczniów na katechezie. Stąd też warto skorzystać z wyżej przywołanych refleksji papieża Franciszka w organizacji spotkań katechetycznych. Warto też do tego tekstu nieustannie nawiązywać w rozmowach z uczniami, którzy negują relacyjny i wspólnotowy wymiar wiary.

Powyższe określenia są dopełniane przez inne, w których papież przypomina o tym, że wiara potrzebuje rozumu. Nie można jej ograniczać do uczuć. Jest ona bowiem aktem rozumnym. Bez poznania prawdy człowiek nie może rozwijać się w wierze (por. LF 22nn). Jak zauważa papież Franciszek:

Człowiek potrzebuje poznania, potrzebuje prawdy, ponieważ bez niej nie ma oparcia, nie idzie naprzód. Wiara bez prawdy nie zbawia, nie daje pewności naszym krokom. Pozostaje piękną baśnią, projekcją naszych pragnień szczęścia, czymś, co nas zadowala jedynie w takiej mierze, w jakiej chcemy ulegać iluzji. Albo sprowadza się do pięknego uczucia, które daje pociechę i zagrzewa, ale uzależnione jest od zmienności naszego ducha, zmienności czasów, niezdolne podtrzymywać na stałej drodze w życiu. (...) Natomiast ze względu na swoją wewnętrzną więź z prawdą wiara może dać nowe światło, przewyższające kalkulacje króla, ponieważ jej spojrzenie sięga dalej, ponieważ pojmuje działanie Boga, który jest wierny swojemu przymierzowi i swym obietnicom (por. LF 24).

Z katechetycznego punktu widzenia wyżej opisane rozumienie wiary jest ważne. Pozwala uwzględnić różne elementy i wymiary w pracy dydaktycznej i wycho-

wawczej w szkole i w parafii. Szczególnie ważne wydaje się to, co świadczy o powiązaniu wiary z życiem człowieka, ze wszystkimi sferami osobowości: z rozumem, uczuciami, wolą i działaniem. Podobna uwaga odnosi się do wymiarów wiary: indywidualnego i wspólnotowego (także eklezjalnego). Na tak integralnie pojmowanej wierze można wypracować dobre strategie duszpasterskie.

2. Pobudzanie i rozwijanie wiary

Powszechne jest stwierdzenie, że wiara ma charakter dynamiczny. Wymaga ona troski o jej rozwój np. poprzez katechizację dzieci, młodzieży i dorosłych. Pamięta o tym papież Franciszek. W encyklice *Lumen fidei* czytamy bowiem: „Kościół nie zakłada bowiem nigdy wiary jako faktu oczywistego, lecz jest świadomy, że ten Boży dar trzeba karmić i umacniać, by nadal wskazywał mu drogę” (LF 6). Papież, powołując się na Sobór Watykański II, przypomina, że wiara ma bezpośredni związek z ludzkim doświadczeniem, które nieustannie wzbogaca i przyczynia się do rozwoju człowieka oraz społeczności. Dlatego tak jak i doświadczenie, tak i wiara ma wpływ na różne obszary ludzkiego życia i działania. „Ubogaca [ona – J.K.] ludzkie istnienie we wszystkich jego wymiarach” (LF 6). Aby było to możliwe, człowiek potrzebuje pomocy ze strony Boga i innych ludzi. I tu uwidacznia się wyraźnie katechetyczna myśl. Wielokrotnie w katechezie powtarzamy dzieciom i młodzieży, że pierwszym, który daje wiarę, jest Bóg. Człowiek na ten dar może odpowiedzieć, przyjmując go i troszcząc się o jego rozwój. W tej katechetycznej refleksji niezbędna jest świadomość, że Jezus Chrystus to wiarygodny świadek Boga i droga prowadząca do Niego. Chrystocentryzm katechezy jest ważny w pobudzaniu i rozwoju wiary. To chrystocentryczne ukierunkowanie wiary pojawia się w wielu miejscach encykliki *Lumen fidei*. Jako przykład niech posłużą następujące słowa:

Jezus, Jego Syn, jawi się jako Ten, kto poucza o Bogu (por. J 1,18). Życie Chrystusa, Jego sposób poznania Ojca, życie całkowicie w relacji z Nim, otwiera przed życiem ludzkim nową przestrzeń i my możemy w nią wejść. Św. Jan wyraził doniosłość osobistej relacji z Jezusem dla naszej wiary, posługując się na różne sposoby czasownikiem „wierzyć” Oprócz „wierzyć, że” prawdą jest to, co mówi Jezus (por. J 14,10; 20,31), Jan używa także wyrażen: „wierzyć” Jezusowi oraz „wierzyć w” Jezusa. „Wierzymy” Jezusowi, gdy przyjmujemy Jego słowo, Jego świadectwo, ponieważ On jest prawdomówny (por. J 6,30). „Wierzymy w” Jezusa, gdy przyjmujemy Go osobiście w naszym życiu, przyłączając się do Niego w miłości oraz idąc za Nim na naszej drodze (por. J 2,11; 6,47; 12,44) (LF 18).

W przywołanych słowach widoczne są ważne wskazania dla katechezy. Ma ona m.in. za zadanie pomóc katechizowanym w poznaniu, że: (1) Bóg w pełni objawił się w Chrystusie; (2) Chrystus nauczał w imieniu Ojca, przez którego został posłany; (3) to, co głosił Chrystus, jest prawdą. Na tym jednak nie można poprzestać. W katechezie trzeba też pomagać uczniom wierzyć nie tylko w Jezusa, ale także wierzyć Jezusowi. Chodzi tu o kształtowanie postawy zawierzenia siebie i swojego

życia Bogu, uznania Go za Pana i Zbawiciela. Na tej podstawie można uzdalniać uczniów do kroczenia za Chrystusem, naśladowania Go w codziennym życiu. Stąd bardzo aktualne są wyżej cytowane myśli z encykliki *Lumen fidei*, które są fundamentem w ukazywaniu pełni wiary chrześcijańskiej. Na nich też opiera się przekaz prawd wiary i norm moralnych. Wszystkie bowiem cele, zadania i treści katechezy w szkole i w parafii, adresowanej do dzieci, młodzieży i dorosłych, są chrystocentryczne.

Mówiąc o pobudzaniu i rozwijaniu wiary w katechezie, trzeba pamiętać o przekazywaniu integralnych treści. Znajomość prawd wiary i zasad moralnych jest ważna w pogłębianiu wiary zapoczątkowanej na chrzcie świętym. Pomaga też w kształtowaniu postaw, które wynikają z wiary. Stąd w encyklice *Lumen fidei* ważne są myśli opisane w rozdziale II. Papież Franciszek przypomina o związku między wiarą i prawdą, o konieczności poznania prawdy i miłości oraz o dialogu wiary z rozumem. Zauważa, że

wiara przemienia całą osobę, właśnie w miarę, jak otwiera się ona na miłość. Dzięki temu zespoleniu wiary z miłością można zrozumieć formę poznania właściwą wierze, jej siłę przekonania, jej zdolność oświecania naszej drogi. Wiara poznaje w miarę jak jest związana z miłością, bowiem miłość wnosi światło. Zrozumienie wiary rodzi się wtedy, gdy przyjmujemy wielką miłość Bożą, która nas przemienia wewnątrz i daje nam nowe oczy, pozwalające widzieć rzeczywistość (LF 26).

To stwierdzenie jest ważne dla współczesnej katechezy. Przekazując treści wiary, troszczymy się, jak już zauważono wcześniej, o rozwój intelektualny uczniów. To nie wystarczy. Między wiarą a rozumem zawsze istnieje dialog, o czym pisze papież Franciszek (por. LF 32–34). Rozum i wiara „wzajemnie się umacniają” (LF 32)⁷ Stąd też w katechezie trzeba równocześnie troszczyć się, obok intelektualnego rozwoju, o inne sfery życia ucznia, tak aby wiara obejmowała uczucia, wolę i działanie. Prawdziwe zrozumienie prawd wiary, do którego dążymy w czasie katechezy, wymaga powiązania z doświadczeniem Bożej miłości. Współczesny katecheta nie może zapominać, że

wiara rodzi się w spotkaniu z Bogiem żywym, który nas wzywa i ukazuje nam swoją miłość, miłość nas uprzedzającą, na której możemy się oprzeć, by trwać niezłomnie i budować życie. Przemienieni przez tę miłość, otrzymujemy nowe oczy, doświadczamy, że jest w niej zawarta wielka obietnica pełni i kierujemy spojrzenie w przyszłość. Wiara, którą przyjmujemy od Boga jako dar nadprzyrodzony, jawi się jako światło na drodze, wskazujące kierunek naszej wędrówki w czasie (LF 5).

Takie doświadczenie spotkania z miłującym Bogiem sprawia, że uczniowie otwierają się na przekazywane treści i chętniej je przyjmują jako własne. Są też otwarci na Boga, zdolni do słuchania Jego słowa i kierowania się nim w życiu. Dobrze ten związek rozumu i wiary oraz prawdy i miłości oddają słowa z encykliki: „wtedy, gdy przyjmujemy wielką miłość Bożą, która nas przemienia wewnątrz i daje nam nowe oczy, pozwalające widzieć rzeczywistość” (LF 26), rodzi się zrozumie-

⁷ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*, Kraków 1999, nr 61–62.

nie wiary. O tym powinien pamiętać katecheta realizując zadania programowe katechezy szkolnej i parafialnej. Otwieranie uczniów na wielką miłość Bożą należy do podstawowych aktywności, które wynikają z rozwijania poznania wiary, formacji moralnej oraz wtajemniczenia chrześcijańskiego.

Za ważne trzeba też uznać myśli, zawarte w encyklice, związane ze słuchaniem i widzeniem. W dobie hałasu, natłoku informacji, pogoni za szczęściem i sukcesem, gubieniem tego, co istotne, na rzecz złudnych, prowizorycznych osiągnięć, warto przypominać uczniom o potrzebie słuchania głosu Boga — Dobrego Pasterza. To słuchanie prowadzi do naśladowania i pomaga widzieć więcej, głębiej, umacnia wiarę. Bywa też i odwrotnie, o czym czytamy w *Lumen fidei*:

W innych przypadkach to wiara prowadzi do głębszego widzenia: „jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą” (J 11,40). W końcu wiara i widzenie splatają się: „Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy (...) w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał” (J 12,44-45). Dzięki temu zespoleniu ze słuchaniem, widzenie staje się pójściem za Chrystusem, a wiara jawi się jako droga widzenia, na której oczy przyzwyczajają się do spoglądania w głąb (LF 30).

Katecheza ma w tym pomagać uczniom. Jest to zadanie ważne, bez którego trudno mówić o prawdziwej katechezie. Słuchając Boga i patrząc głębiej na własne życie, człowiek otwiera się na Niego, szuka Go nieustannie i dąży do zjednoczenia z Nim. I właśnie w tym ma pomóc uczniom współczesna katecheza. Chodzi tu zwłaszcza o to, jak przypomniał papież Franciszek, aby uczniowie potrafili

wierzyć, to znaczy powierzyć się miłosiernej miłości, która zawsze przyjmuje i przebacza, wspiera i ukierunkowuje egzystencję, okazuje się potężna w swej zdolności proszowania wypaczeń naszej historii (LF 13).

Z tym wiąże się konieczność odwołania do historii Izraela, o której wspomina się w encyklice *Lumen fidei* (LF 13). Za ważne trzeba też uznać ukazywanie uczniom wiary jako drogi, podczas której

człowiek pobożny stara się rozpoznać znaki Boże w codziennych doświadczeniach swego życia, w następstwie pór roku, w urodzajności ziemi i w całym ruchu kosmosu. Bóg jest światłością i może Go spotkać również ten, kto Go poszukuje ze szczerym sercem (LF 32).

O tym trzeba wielokrotnie i na różne sposoby przypominać katechizowanym. Same przywołanie słów nie wystarczy. Ukazując wiarę jako drogę, należy odnieść ten obraz do sytuacji egzystencjalnej uczniów, także do ich życia religijnego. Pomocne w tym są przywołane w encyklice *Lumen fidei* teksty biblijne (np. o Mędrcach prowadzonych przez gwiazdę aż do Betlejem — zob. LF 35).

Chcąc właściwie pobudzać i rozwijać wiarę, trzeba zawsze mieć na uwadze perspektywę eklezjalną. Wiara — jako dar — zostaje przekazywana przez innych we wspólnocie Kościoła. Druga osoba ma do spełnienia ważną rolę. Jeśli bowiem autentycznie wierzy, pragnie dzielić się tą wiarą z innymi. Widać to wyraźnie w życiu katechetów, którzy traktują swoją pracę jako powołanie i misję. Doświadczysz obecności Pana, przemienieni blaskiem Jego miłości, umocnieni słowem Bożym i sakramentami, pragną dzielić się wiarą z uczniami.

Światło Jezusa jaśnieje jak w zwierciadle na [ich – J.K.] obliczach (...) i tak się rozchodzi, i tak dociera do nas, abyśmy i my mieli udział w tym widzeniu i odzwierciedlali innym Jego światło (...). Wiara przekazywana jest, można powiedzieć, od osoby do osoby, podobnie jak płomień zapala się od innego płomienia. (...) [Katecheci – J.K.] w swym ubóstwie sieją tak urodzajne ziarno, że staje się ono wielkim drzewem, zdolnym nappełnić świat owocami (LF 37).

Ważne jest przy tym przekazywanie wiary z pokolenia na pokolenie poprzez świadectwo życia, o czym przypomina papież Franciszek. Na uwagę katechetów (także rodziców) zasługują następujące stwierdzenia:

Przeszłość wiary, dzieło miłości Jezusa, które zrodziło w świecie nowe życie, dociera do nas w pamięci innych, świadków, jest zachowane i żywe w tym jedynym podmiocie pamięci, jakim jest Kościół. Kościół jest Matką uczącą nas mówić językiem wiary. (...) Miłość, którą jest Duch i która trwa w Kościele, jednoczy ze sobą wszystkie epoki i czyni nas współczesnymi Jezusa, stając się tym samym naszym przewodnikiem na drodze wiary (LF 38).

Słowa te potwierdzają powszechnie znaną i propagowaną w katechetyce prawdę, że rozwój poznania wiary dokonuje się we wspólnocie: w rodzinie, szkole, Kościele. Papież dodaje:

Nie można wierzyć samotnie. Wiara nie jest tylko indywidualnym wyborem dokonującym się we wnętrzu wierzącego, nie jest odizolowaną relacją między „ja” wiernego i „Ty” Boga, między autonomicznym podmiotem i Bogiem. Ze swej natury otwiera się ona na „my”, wydarza się zawsze we wspólnocie Kościoła. (...) Kto wierzy, nie jest nigdy sam, i dlatego wiara dąży do tego, by się rozpowszechnić, zapraszać innych do swej radości. Człowiek otrzymujący wiarę odkrywa, że poszerzają się przestrzenie jego „ja” i nawiązują się nowe relacje, które wzbogacają życie. (...) Jak każda rodzina, Kościół przekazuje swoim dzieciom to, co przechowuje w swojej pamięci (LF 39–40).

Ten przekaz dokonuje się w różnej formie. Ważne miejsce zajmuje systematyczna katecheza szkolna i parafialna. Tak szkoła, jak i parafia należą do ważnych środowisk, w których następuje pobudzanie i rozwijanie wiary. Papież przypomina, że

do przekazania treści czysto doktrynalnej, pewnej idei, być może wystarczyłaby książka albo powtarzanie ustnego przesłania. Lecz tym, co przekazuje się w Kościele, tym, co przekazuje się w jego żywej Tradycji, jest nowe światło, rodzące się ze spotkania z Bogiem żywym, światło, które sięga centrum osoby, jej serca, angażując jej umysł, jej wolę oraz jej życie uczuciowe, otwierając ją na żywe relacje w komunii z Bogiem i innymi ludźmi (LF 40).

Dalej Ojciec święty przypomina o znaczeniu sakramentów, celebrowaniu liturgii Kościoła.

W nich przekazywana jest pamięć wcielona, związana z miejscami i okresami życia, zespolona ze wszystkimi zmysłami; osoba jest w nich włączona, jako członek żywego podmiotu, w tkankę relacji wspólnotowych (LF 40).

Ta, wyżej przywołana, myśl papieża jest ważna dla współczesnej katechezy. Pokazuje, iż nie można poprzestać na szkolnej katechezie, ale trzeba ją powiązać z katechezą sakramentalną. Jak zaznacza papież Franciszek:

Przekaz wiary dokonuje się najpierw przez chrzest. (...) Człowiek otrzymuje w chrzcie także naukę, którą ma wyznawać, oraz konkretną formę życia, która wymaga zaangażowania

zowania całej jego osoby i kieruje go w stronę dobra. Zostaje przeniesiony do nowego otoczenia, umieszczony w nowym środowisku, nowym sposobie wspólnego działania, w Kościele (LF 41).

O tym trzeba nieustannie przypominać katechizowanym uczniom. Nie można jednak na tym poprzestać. Trzeba wyjaśniać poszczególne elementy chrzcielne, np. wzywaniem imienia Trójcy: Ojca, Syna i Ducha Świętego i dynamikę chrztu (por. LF 41). Pozwoli to uczniom lepiej zrozumieć znaczenie chrztu w życiu chrześcijanina i w odkryciu powiązania między chrztem a wiarą. Za ważne należy uznać omawianie pozostałych sakramentów, wyjaśnianie ich sensu i znaczenia w rozwoju wiary oraz stopniowe wprowadzanie w życie sakramentalne (por. LF 40–45). W procesie pobudzania i rozwijania wiary, o jakim pisze papież Franciszek, niewątpliwie szczególne miejsce zajmuje Eucharystia. Ten sakrament pozwala doświadczyć człowiekowi komunii z Bogiem żywym, umacnia też w drodze wiary, o czym trzeba przypominać katechizowanym. Papież Franciszek w encyklice *Lumen fidei* pisze o znaczeniu Eucharystii w pobudzaniu i rozwijaniu wiary (por. LF 44). Słowa papieża mogą służyć jako materiał nauczania katechetycznego, np. w dyskusji z młodzieżą. Język encykliki jest prosty i przystępny, co niewątpliwie zachęci starszych uczniów do lektury i refleksji nad treścią tekstu podczas katechezy. Podobne spostrzeżenia, jak przedstawione powyżej, rodzą się w odniesieniu do punktów, w których papież opisuje rolę modlitwy i Dekalogu w rozwoju wiary, czy też zwraca uwagę na znaczenie rodziny w pobudzaniu wiary (por. LF 46, 52–53). Wyraźne nachylenie katechetyczne uwidacznia się w słowach o Modlitwie Pańskiej i Dekalogu. Warto przypomnieć uczniom, powołując się na teksty z encykliki *Lumen fidei*, że

Dekalog zyskuje swoją najgłębszą prawdę, która zawarta jest w słowach wprowadzających dziesięcioro przykazań: „Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej” (Wj 20,2). Dekalog nie jest zbiorem zakazów, ale zawiera konkretne wskazania, pozwalające wyjść z pustyni „ja”, będącego dla siebie punktem odniesienia, zamkniętego w sobie, i nawiązać dialog z Bogiem, dać się ogarnąć Jego miłosierdziu, aby nieść Jego miłosierdzie. W ten sposób wiara wyznaje miłość Boga, daje się prowadzić tej miłości, prowadzącej do podążania ku pełni komunii z Bogiem. Dekalog jawi się jako droga wdzięczności, odpowiedzi miłości, możliwa dlatego, że przez wiarę otwarliśmy się na doświadczenie przemieniającej miłości Bożej względem nas. Nowym światłem na tej drodze jest to, czego Jezus naucza w Kazaniu na Górze (por. Mt 5–7) (LF 46).

Tak więc cztery wyżej wymienione elementy, „w których wyraża się skarb pamięci, przekazywanej przez Kościół: wyznawanie wiary, sprawowanie sakramentów, droga Dekalogu i modlitwa” (LF 46), są ważne dla współczesnej katechezy. Zawsze bowiem

w oparciu o nie kształtowała się struktura katechezy Kościoła, włącznie z Katechizmem Kościoła Katolickiego, będącym podstawowym narzędziem dla jednolitego aktu, przez który Kościół przekazuje całą treść wiary, „wszystko, czym jest i w co wierzy” (LF 46).

Do tych źródeł trzeba nieustannie powracać, uświadamiając uczniom, że

wiara jest jedna, powinna być wyznawana w całej jej czystości i pełni. Właśnie dlatego, że wszystkie prawdy wiary łączą się w jedno, negowanie którejs, choćby spośród tych, które mogą wydawać się mniej ważne, oznacza uszkodzenie całości (LF 48).

Z katechetycznego punktu widzenia znaczące są też słowa, że

każda epoka może uznawać pewne elementy wiary za łatwiejsze lub trudniejsze do przyjęcia: dlatego jest rzeczą ważną czuwać, aby przekazywany był cały depozyt wiary (por. 1 Tm 6, 20), aby akcentowane były należycie wszystkie aspekty wyznania wiary (LF 48).

Słowa te stanowią doskonałą odpowiedź na negowanie przez współczesną młodzież niektórych prawd wiary, czy też na selektywne podejście do norm moralnych. Powyższy cytat dobitnie pokazuje, dlaczego tak ważna jest troska katechetów o integralny przekaz treści wiary.

Równie istotne dla współczesnej katechezy są słowa, w których papież Franciszek przypomina:

Dla posługi jedności wiary i jej integralnemu przekazowi, Pan dał Kościołowi dar sukcesji apostoelskiej. Dzięki jej pośrednictwu zagwarantowana jest ciągłość pamięci Kościoła i możliwe staje się bezpieczne czerpanie z czystego źródła, z którego rodzi się wiara. Gwarancję łączności ze źródłem dają zatem osoby żywe, a odpowiada to żywej wierze, którą Kościół przekazuje. Opiera się ona na wierności świadków, wybranych przez Pana do tego zadania. Dlatego Urząd Nauczycielski Kościoła wypowiada się zawsze w posłuszeństwie wobec pierwotnego Słowa, na którym opiera się wiara, i jest wiarygodny, ponieważ zawiera Słowu, którego słucha, strzeże i które wykłada (...). Właśnie dzięki Magisterium Kościoła może do nas dotrzeć nienaruszona ta wola, a wraz z nią radość, że możemy ją realizować w pełni (LF 49).

W przywołanych słowach zawarte są wyjaśnienia na temat roli Magisterium Kościoła. Mogą one stanowić punkt odniesienia w dyskusjach podczas katechez. Ukazują bowiem znaczenie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w pobudzaniu i rozwijaniu wiary osób, które przynależą do wspólnoty Kościoła, a także w wiernym zachowywaniu depozytu wiary.

Klamrą spinającą wszystkie omówione myśli katechetyczne encykliki *Lumen fidei* jest ukazanie znaczenia rodziny w procesie pobudzania i rozwijania wiary. Papież Franciszek przypomina:

Pierwszym środowiskiem, w którym wiara oświeca miasto ludzi, jest rodzina (...) zwłaszcza trwałe związanie mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Powstaje on z ich miłości, będącej znakiem i obecnością miłości Bożej, z uznania i akceptacji dobra odmienności seksualnej, dzięki czemu małżonkowie mogą stać się jednym ciałem (por. Rdz 2,24) i są zdolni zrodzić nowe życie, co jest przejawem dobroci Stwórcy, Jego mądrości i Jego planu miłości. Opierając się na tej miłości, mężczyzna i kobieta mogą przyrzec sobie wzajemną miłość gestem angażującym całe życie i przypominającym bardzo wiele cech wiary. Przyrzeczenie miłości na zawsze staje się możliwe, gdy odkrywamy większy od naszych projektów plan, który nas wspiera i pozwala nam ofiarować ukochanej osobie całą przyszłość. Wiara pomaga też pojąć w całej głębi i bogactwie zrodzenie dzieci sprawiając, że uznajemy w nim stwórczą miłość, która daje nam i powierza tajemnicę nowej osoby (LF 52).

W tych słowach możemy dostrzec problemy ważne w katechezie młodzieży i dorosłych. Papież przypomina o znaczeniu sakramentalnego małżeństwa. Ukazuje

moc, jaka płynie z takiej miłości. Przypomina też, że tylko miłość dojrzała, umocniona łaską sakramentu, jest zdolna przyjąć potomstwo i wychować je w wierze. Widzimy zatem, że słowa papieża mają wyraźne nachylenie katechetyczne. Zawarta jest w nich mądrość, po którą katecheta powinien sięgać w ramach katechez dla narzeczonych czy też dla młodzieży, która uczestniczy w szkole w tzw. dalszym przygotowaniu do sakramentu małżeństwa. Na kanwie tych myśli papież zauważa:

W rodzinie wiara towarzyszy wszystkim okresom życia, poczynając od dzieciństwa: dzieci uczą się pokładać ufność w miłości swoich rodziców. Dlatego jest ważne, aby rodzice dbali o wspólne praktykowanie wiary w rodzinie, towarzyszyli dojrzewaniu wiary dzieci. (...). Wiara, przyjęta i pogłębiana w rodzinie, staje się światłem oświecającym wszystkie relacje społeczne (LF 53–54).

Widzimy zatem, że papież nie zapomina o roli rodziców w procesie pobudzenia i rozwijania wiary. Dostrzega ich ważną, podstawową rolę w przekazie prawd wiary i kształtowaniu postaw. Papież przypomina o znaczeniu wspólnych praktyk religijnych w rodzinie. Niezależnie od przemian kulturowych, zawsze jest to ważne zadanie katechetyczne rodziców. Od jego rzetelnej realizacji zależy jakość wychowania w wierze dzieci i młodzieży. Można zatem uznać to wskazanie za aktualne i znaczące dla współczesnej katechezy. Papież Franciszek podkreśla:

Zwłaszcza młodzież przeżywająca tak skomplikowany, bogaty i ważny dla wiary okres życia, musi czuć bliskość i troskę rodziny oraz wspólnoty kościelnej na swej drodze dojrzewania w wierze (LF 53).

To stwierdzenie powinno być impulsem do większego zaangażowania rodziców i katechetów w pobudzanie i rozwijanie wiary wśród młodzieży. Zobowiązuje ono wszystkich odpowiedzialnych za rozwój wiary młodego pokolenia do katechizacji w szkole i w parafii. Chodzi tu o bezpośrednią i pośrednią, systematyczną i okazjonalną katechezę. W niej trzeba korzystać nie tylko z tradycyjnych form. Należy także poszukiwać nowych sposobów. Dzięki tym działaniom katechizowani spotkają Chrystusa, doświadczą Jego miłości i odnajdą nadzieję, która nie zawodzi; odkryją nowe przestrzenie życia i powołanie do prawdziwej, chrześcijańskiej miłości (por. LF 53).

Powyższe elementy, jak wynika z treści encykliki *Lumen fidei*, wzajemnie się przenikają. Każdy z nich pełni ważną rolę w pobudzaniu i rozwijaniu wiary. Propozycje te korespondują z zadaniami katechetycznymi. Wpisują się w rozwijanie poznania wiary, wychowanie liturgiczne, formację moralną, nauczanie modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego. Są więc ważne dla współczesnej refleksji i praktyki katechetycznej.

3. Podsumowanie

Treści niniejszego opracowania przedstawiają katechetyczne myśli zawarte w encyklice *Lumen fidei*, ukazują pewne impulsy dla refleksji i praktyki kateche-

tycznej oraz mogą stanowić przyczynek do bardziej pogłębionych badań oraz inspirować katechetów w ich pracy.

Wydaje się, że encyklika *Lumen fidei* ma wyraźne nachylenie katechetyczne. I chociaż nie występują w niej obszerne passusy o katechezie i katechizacji, to jednak dostarcza ona ważnych wskazań katechetycznych. Nieocenione są fragmenty, które pomagają lepiej zrozumieć, czym jest wiara, jakie posiada wymiary oraz jak ją pobudzać i rozwijać. Wyraźne łączenie wiary ze wspólnotą Kościoła jest też ważne dla katechetów np. w dyskusji z młodzieżą. Prosty język stanowi dodatkowy atut. Skłania do wykorzystania tekstów w katechezie. Tekst encykliki jest też godny uwagi rodziców, którzy jako pierwsi katecheci odpowiadają za pobudzanie i rozwijanie wiary u dzieci. Warto np. zachęcić rodziców dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej i do bierzmowania do zapoznania się z tekstem encykliki *Lumen fidei*. Na kanwie słów papieża można opracować spotkania formacyjne dla rodziców. Same teksty są więc doskonałym materiałem źródłowym. Mogą służyć do przygotowania katechez o wierze czy też spotkań formacyjnych w parafii.

Należy też pamiętać, że sam katecheta powinien dogłębnie poznać tekst encykliki *Lumen fidei*. Zawarte w niej myśli są nie tylko pomocne, ale wręcz niezbędne w osobistej refleksji, jaką katecheci powinni podejmować w ramach permanentnej formacji duchowej. Chodzi tu o zastanowienie się nad swoją wiarą, nad sposobem jej pobudzania i rozwijania. Warto więc wykorzystywać myśli papieża Franciszka z *Lumen fidei* w samorozwoju duchowym. Tylko ten katecheta, który troszczy się o swoją wiarę, potrafi w pełni prowadzić innych do Boga i pomagać w rozwoju osobistej relacji z Bogiem.

Catechetical thoughts of Pope Francis encyclical *Lumen fidei*

Summary

This article attempted to present catechetical thoughts included in the encyclical *Lumen fidei*. It is the newest papal encyclical, the first during the pontificate of Pope Francis. Its subject matter is connected with "The year of faith" celebrated in the Catholic Church. This encyclical was created with significant participation of Benedict XVI, the predecessor of the present Pope Francis. The present Pope added a few thoughts to this draft.

Firstly, this reflection was focused on depicting the understanding of faith in *Lumen fidei* encyclical. The attention was paid to catechetical message relating to faith. Next, the subject of faith stimulation and development in catechesis was discussed. Although this encyclical is not devoted to catechesis it contains many important catechetical thoughts. Therefore, an attempt was made to discover these catechetical truths and show their meaning for reflection and catechists' work.